

Praszka: opóźnia się remont krytej pływalni. "Zakończenie prac do listopada mało realne"

Pod dużym znakiem zapytania stoi listopadowe zakończenie gruntownego remontu krytej pływalni w Praszce. Jest zgoda Inspektora Nadzoru Inwestorskiego i gminy Praszka na przedłużenie prac o 42 dni, czyli do stycznia 2020 roku.

Burmistrz Jarosław Tkaczyński ocenia zakończenie prac do listopada jako mało realne. Jego zdaniem, prace montażowe czy instalacyjne idą dość sprawnie, ale poślizg dotyczy robót ogólnobudowlanych.

- Wykonawca skarży się też na brak rąk do pracy, w tym brygad murujących oraz tynkujących - dodaje burmistrz.

- Oczywiście my nie możemy przyjąć takiego tłumaczenia jako miarodajnego za wydłużeniem umownego okresu. Mamy w umowie nieco inne sformułowania oraz inne zapisy. Wykonawca zapewnił o dysponowaniu odpowiednimi mocami przerobowymi do wykonania budowy. Niemniej jednak my widzimy, jaką przeszkodą dla terminowego wykonania zadania jest brak rąk do pracy.

Ze względu na upały trzeba było przesunąć również roboty betonowe i żelbetowe. Poza tym wykonawca natrafił na przeszkody, co do których nie było wiedzy.

- Na pewno w okresie zimowym były momenty, kiedy nie można było wykonywać prac zewnętrznych, a one i tak trwały. Przy wykopach fundamentów napotkano rzeczy, o których nie wiedzieliśmy, czyli duże elementy betonowe jakichś starych fundamentów. Trzeba było usunąć je, a później uzupełnić, zasypać i zagęścić to miejsce - dodaje Jarosław Tkaczyński

Koszt przebudowy pływalni to 15 milionów złotych - 5 milionów pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego, a pozostała część to wydatek gminy Praszka.